

Krasne Pole

Dawno, dawno temu przed może sześcioma, a może siedmioma wiekami, liczne wojska z okolic Morza Czarnego, z Azji, a także z krain bliżej położonych wyprawy łupieskie na tereny dzisiejszego Podkarpacia i w okolice Rzeszowa czyniły, rabując, paląc, mordując i liczny jasyr (1) uprowadzając. Już zaczynało rąk do pracy brakować, już zaczęli mieszkańcy, których niewielu zostało w inne, mniej niebezpieczne rejony się wyprowadzać, by najazdów i rabunku uniknąć z życiem uchodząc. Księżę, pan władający tymi ziemiami zwołał swoich najdzielniejszych rycerzy i mądrych starców i gospodarzy o radę prosił, a zebranie owo zagajali tak: „Przez tych najezdźników ziemie nasze wnet pustoszeją, pola nieuprawne w odłogi się zamieniają i wnet lasy i bory je porosną, a jeno wilki i inna dzika zwierzyna naszą żyzną krainę posiadą. Radźcie co robić, jak złu przeciwdziałać”.

Różne propozycje składali księciu mądrzy starcy i waleczni rycerze, każda z nich miała jakieś wady lub była trudna do zrealizowania. Dopiero głos mądrego młodego i bitnego gospodarza Rzeszem zwanego ukazał wszystkim zgromadzonym sposób, aby nieszczęść i klęsk spowodowanych najazdami rabusiów uniknąć i aby ziemia rzeszowska żyzną, ludną i bogatą pozostała.

Rzecz więc Rzesz: „Księżę Panie, wy dostojni, mądrzy starcy i wy szlachetni, waleczni rycerze. Nie ma innego sposobu na uratowanie naszych ziem przed spustoszeniem jak najeźdźców i rabusiów w walce pokonać, co ich skutecznie odstraszy, wziętych w jasyr uwolnić, a we wsiach i na polach jeńców w miejsce pomordowanych i w dalekie krainy w jasyr wziętych osadzić, by pracowali uczciwie i z pracy rąk, a nie z rabunku żyli”.

Spodobały się rozropne słowa Rzesza księciu i zgromadzonym, wszyscy przyklasnęli jego słowom i nad realizacją pomysłu rozmyślać poczęli.

Wielu rycerze na ochotnika zgłosili się do walki, także starcy najdzielniejszych chłopów do wojny wyznaczyli, a Księżę dowodzenie Rzeszowi powierzył, aby rozropnym wielce będąc ludzi nie wytracił, zwycięstwo odniósł wziętych do niewoli uwolnił i przynajmniej część zrabowanego mienia z powrotem do kraju przywiózł. Wyruszył Rzesz na wyprawę, rycerze widząc jego rozsądek i umiejętności dowódcze w walce pokazane słuchali go wojując, przez co liczne zwycięstwa odnieśli. Brańców uwolnili, wiele też zrabowanych wcześniej łupów na powrót do kraju przywieźli, licznych też jeńców zwłaszcza spośród Tatarów wzięli, by pracy ich nauczywszy uczciwie pracowali. Wracając w pobliżu dzisiejszego Rzeszowa, przez las gęsty przejeżdżając śliczne, barwnie krasnymi (2) makami, chabrami (3) i innymi kwiatami porośnięte. Nad nim fruwały piękne, barwne ptaki śpiewem swoim ciszę owej krainy napełniając. Zachwyił się dowódca tym widokiem, zachwyceni byli rycerze, żołnierze i brańcy, stali chwilę w milczeniu, aż Rzesz zwrócił się do nich mówiąc: „Krasne jest to pole, wiele pięknych, mądrych i szlachetnych myśli w człowieku wzbudzające, więc wy osiadźcie tu, pracą się zajmijcie, tatarskich nawyków i rabunku poniechajcie, żyjcie tu w zdrowiu i spokoju, jeno pamiętajcie byście piękna czyli krasny tej ziemi nie zaprzepaścili”.

I tak powstała wieś Krasne, wiele lat później ptaki, które Rzesz widział wlatujące nad krasnym polem kraszkami, czyli pięknotkami zostały nazwane i jako herb Gminy Krasne używane były. A Rzesz po poinformowaniu księcia o skutkach wyprawy i po zwróceniu właścicielom zrabowanego im wcześniej mienia na rycerza przez księcia pasowany został i w grodzie nad Przyrwą, Mikošką i Wisłokiem osiadł, który to gród od jego imienia Rzeszowem został nazwany.

1. jasyr – niewola, wzięci w jasyr uprowadzeni byli do kraju skąd pochodzili najeźdźcy, którzy od bogatych brańców okup znaczny brali, a biedniejsi musieli ciężko pracować,
2. krasne – piękne,
3. chabry – niebieskie polne kwiatki, zwane także bławatkami.

Marek Czarnota